

Robert Skobelski

Uniwersytet Zielonogórski

SZPITAL WOJEWÓDZKI W ZIELONEJ GÓRZE W LATACH 1975-1990

W pierwszej połowie dekady lat 70., w kilku etapach, wprowadzano w Polsce reformę administracyjną. Najpierw, wraz z 1 stycznia 1973 r., zlikwidowano gromady i przywrócono system gminny, natomiast w połowie 1975 r. rozwiązano powiaty, a w miejsce 17 dużych województw utworzono 49 mniejszych. Dotychczasowe województwo zielonogórskie zostało podzielone na dwa – gorzowskie i zielonogórskie. Reformom administracyjnym towarzyszyły zmiany strukturalne służby zdrowia. W ten sposób 1 listopada 1975 r., na podstawie zarządzenia wojewody nr 74/75, nastąpiło połączenie lecznictwa zamkniętego z lecznictwem otwartym i w Zielonej Górze powołano Wojewódzki Szpital Zespolony (WSZ). Ten rozbudowany twór, który – z niewielkimi modyfikacjami – przetrwał do roku 1990, był prawdziwym organizacyjnym molochem. W jego skład, oprócz właściwego szpitala przy ul. Zyty – i to on jest przedmiotem analizy niniejszego artykułu – wchodziły m.in. przychodnie rejonowe w Zielonej Górze, Czerwieńsku i Nowogrodzie Bobrzańskim, gminne i wiejskie ośrodki zdrowia, wojewódzkie przychodnie specjalistyczne, pogotowie ratunkowe (jako Dział Pomocy Doraźnej), domy opieki, żłobki, a także gabinety lekarskie i dentystyczne w szkołach. Szpital obejmował swoim działaniem miasto i gminę Zieloną Górę, miasto i gminę Czerwieńsk oraz gminy Nowogród Bobrzański, Świdnicę i Zabór, zamieszkiwane w sumie przez 123,5 tys. osób (stan na 31 XII 1976 r.). Dyrektorem placówki został Włodzimierz Barczyk, obejmując to stanowisko po Czesławie Strehlu (który zrezygnował ze stanowiska na własną prośbę jeszcze w 1974 r.). Natomiast funkcję zastępcy dyrektora ds. zdrowotnych powierzono Halinie Kazimierczyk¹.

Warto dodać, że rok poprzedzający powołanie WSZ był pod względem inwestycji i różnych przedsięwzięć wyjątkowo udany dla zielonogórskiej służby zdrowia. W pierwszej kolejności chodziło o pawilon ginekologiczno-położniczy, oddany do

¹ Archiwum Zakładowe Szpitala Wojewódzkiego (dalej AZSW), [bez sygnatury (dalej bs)], *Protokół kontroli NIK Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Zielonej Górze w okresie od 8. IV do 5. V. 1977 r. (tylko do użytku wewnętrznego)*, [bez paginacji (dalej bp)].

użytku w lipcu 1974 r., który zastąpił dotychczasowy budynek przy ul. Niepodległości. W jego wysłużonych murach przyjmowano rocznie 4,5 tys. pacjentek, w tym 2,5 tys. rodzących oraz 400 operowanych; wiele z tych kobiet, na skutek ciasnoty pomieszczeń, trzeba było wypisywać przedwcześnie ze szpitala. Wraz z otwarciem nowego obiektu sytuacja miała ulec poprawie, a w pomieszczeniach budynku przy ul. Niepodległości zaplanowano otwarcie hotelu dla pielęgniarek².

Koszt powstania pawilonu ginekologiczno-położniczego wyniósł około 50 mln ówczesnych złotych, jego wyposażenia zaś – 8 mln. W trzypiętrowym budynku o kubaturze 28 466 m³ mieściło się 171 łóżek w salach jedno- i kilkuosobowych, które urządzono – jak podkreślała „Gazeta Zielonogórska” – zgodnie z najnowszymi wzorcami szpitalnictwa. W pawilonie zlokalizowano cztery oddziały (w nawiasach podano ich pierwszych ordynatorów): noworodkowy (Adela Łyszkowicz-Poprawa), położniczy (Ryszard Majchrzak), ginekologiczny (Tadeusz Zgorzelewicz) i septyczny (Czesław Strehl), a także nowoczesne sale operacyjne, zabiegowe i położnicze wraz z bogatym wyposażeniem diagnostycznym oraz gospodarczo-socjalnym³. Zapewniano tutaj bardzo dobre warunki zarówno dla pacjentek i nowo narodzonych dzieci, jak i dla personelu medycznego. Realizacja tej inwestycji stanowiła kolejny etap rozbudowy zielonogórskiego szpitala i w dalszej perspektywie wpłynęła znacząco m.in. na obniżenie współczynnika umieralności niemowląt w województwie. Podczas gdy w 1979 r. współczynnik ten wynosił w całej Polsce 21,3%, to w Zielonogórskiem spadł do 17% i był najniższy w kraju (taka sama tendencja utrzymywała się również w następnych latach)⁴.

Uroczyste przekazanie nowego pawilonu odbyło się z charakterystycznym dla lat 70. zadęciem i zostało połączone z obchodami 30. rocznicy powstania Polski Ludowej, przypadającej właśnie w lipcu 1974 r. Z tej okazji do Zielonej Góry przyjechał ówczesny minister zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński, zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego Komitetu Centralnego PZPR Piotr Stecko, dyrektor zjednoczenia budownictwa Ludwik Śmigielski i rektor Akademii Medycznej w Poznaniu Roman Góral. Na uroczystości obecni byli również miejscowi dygnitarze – I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Mieczysław Hebda, wojewoda zielonogórski Jan Lembas, kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, lekarz wojewódzki Stanisław Gura, a także ordynatorzy oddziałów

² K. Badach-Rogowski, *Historia Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze*, „Doktor” Biuletyn Informacyjny Okręgowej Izby Lekarskiej w Zielonej Górze (dalej „Doktor”) 2011, nr 4, s. 14; A. Zatorybówna, *Otwarcie nowoczesnego szpitala w Zielonej Górze*, „Gazeta Zielonogórska” 1974, nr 167.

³ A. Zatorybówna, *op. cit.*

⁴ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KW PZPR), sygn. 972, *Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego województwa zielonogórskiego w świetle Uchwały Plenum KW PZPR odbytego w 1979 r.*, k. 1.

szpitala, lekarze, pielęgniarki i inni pracownicy lecznicy. Przecięcia wstęgi dokonał jeden z budowniczych, murarz Jan Olejniczak. Otwarcia placówki towarzyszyło ponadto wręczenie odznaczeń zasłużonym pracownikom budownictwa i służby zdrowia. Medal XXX-lecia Polski Ludowej z rąk ministra Mariana Śliwińskiego i Mieczysława Hebdy otrzymali m.in. kierownik budowy pawilonu Władysław Grzebieniuk, starszy majster Zygmunt Piotrowski, lekarze Czesław Strehl, Stanisław Gura, Zbysław Kopyś, Olgierd Korzeniewski, Mieczysław Michałowski, Henryk Wiśniewski, pielęgniarka Janina Pawelec, laborantka Bernadeta Dębska, portierka Irena Iwasiuk oraz pracownicy administracyjni Jan Chromicz i Władysława Woptyniak⁵.

Po likwidacji istniejącej od czterech lat sali intensywnego nadzoru na Oddziale Wewnętrznym, 1 września 1974 r., utworzono Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii dysponujący ośmioma łóżkami, w tym jedną izolatką (pierwszego pacjenta przyjęto 4 września). Jego ordynatorem został Władysław Kościelniak (sprawował tę funkcję aż do roku 2011!), któremu początkowo podlegali lekarze: Wiaczesław Filipczuk, Lech Skalski (pierwszy wyszkolony w Zielonej Górze anestezjolog), Grażyna Poniatowska (Morawska), Wanda Szyguła, Krystyna Szewczyk, Barbara Rusińska, Andrzej Rzepka, Stanisław Sobotkiewicz oraz zespół pielęgniarek wyszkolonych w znacznej mierze przez internistę – Antoniego Straburzyńskiego (kierującego wcześniej salą intensywnego nadzoru) oraz siostrę oddziałową – Leokadię Mieszkuć. Warto podkreślić, że organizacja, wysokiej klasy wyposażenie i aparatura (firm Hewlett-Packard, Dräger oraz Losco), jak również poziom medyczny tego oddziału, pomimo odczuwalnego przez dłuższy czas deficytu specjalistów anestezjologów, przewyższały przeciętną krajową dla podobnych oddziałów w szpitalach wojewódzkich. Świadczyła o tym niska śmiertelność pacjentów oraz skomplikowane zabiegi, które tutaj wykonywano, np. w 1975 r. Władysław Kościelniak razem z internistą Jerzym Teichertem po raz pierwszy w szpitalu założyli elektrodę endokawitarną do serca i dokonali udanej stymulacji. O ile wcześniej na salach operacyjnych dominowała narkoza eterowa i maska Schimmelbuscha (rzadko stosowano pełne znieczulenie z zastosowaniem środków zwiotczających, intubację i analgezję), o tyle zakres usług anestezjologicznych został znacznie poszerzony – wykonywano m.in. coraz więcej znieczuleń przewodowych, a także operowano bezpiecznie dzieci, w tym noworodki. Natomiast na początku 1975 r. uruchomiono pierwszą w województwie zielonogórskim karetkę reanimacyjną⁶.

W tym samym 1974 r. na terenie szpitala zbudowano lądowisko dla helikopterów, co pozwoliło na udzielanie szybkiej pomocy w trudniejszych wypadkach chorym z te-

⁵ A. Zatrybówna, *op. cit.*

⁶ W. Kościelniak, B. Kudliński, T. Kudliński, *Jubileusz 40-lecia pracy doktora Władysława Kościelniaka*, „Doktor” 2011, nr 1, s. 17; W. Kościelniak, *20 lat Oddziału Intensywnej Terapii*, „Doktor” 1995, nr 3, s. 3.

renu całego województwa. Niebawem też Zespół Lotnictwa Sanitarnego w Przylepie otrzymał nowy, specjalistyczny śmigłowiec MI-2, mogący zabierać na swój pokład dwóch pacjentów w pozycji leżącej, dwóch w pozycji siedzącej oraz lekarza i mechanika pokładowego. Maszyna, której producentem były Państwowe Zakłady Lotnicze w Mielcu, dysponowała klimatyzowaną kabiną, została wyposażona m.in. w aparaturę reanimacyjną, mogła startować i lądować w trudnych warunkach terenowych oraz wykonywać loty nocne (załogę medyczną śmigłowca stanowili lekarze Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii)⁷.

W 1974 r. zielonogórska lecznica doczekała się pierwszych stanowisk do dializowania, w których zainstalowano dwie sztuczne nerki zakupione w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Funkcję kierownika nowo powołanego Zakładu Dializ objęła wówczas Alicja Dąbrowska-Kosińska. Nieco później do zakładu trafiły dwie sztuczne nerki „Gambro” AK 10, подарowane przez Szwedów budujących Zakłady Mięśne w Przylepie, natomiast kolejne urządzenia w latach 80. przekazał dla zielonogórskiego szpitala Zakon Kawalerów Maltańskich z Republiki Federalnej Niemiec⁸.

Zatrudnienie w szpitalu i podległych mu jednostkach (przede wszystkim przychodniach) wynosiło 30 września 1979 r. 1806 osób, w tym 244 lekarzy, 49 osób innego wyższego personelu medycznego, 734 osoby średniego personelu medycznego, 119 osób administracji, 359 osób niższego personelu medycznego oraz 301 osób obsługi⁹. W samej lecznicy liczba lekarzy i pielęgniarek była uzależniona od wielkości danego oddziału oraz możliwości kadrowych w określonym czasie. W latach 70. na uwagę zasługuje zarówno systematyczne zwiększanie się zatrudnienia, jak również rosnące kwalifikacje szpitalnego personelu. Niektórzy lekarze, poza obowiązkami w lecznicy, byli oddelegowywani do pracy m.in. w Centralnej Izbie Przyjęć (z Oddziału Wewnętrzznego), Przychodni Reumatologicznej (z Oddziału Reumatologicznego), szkołach, przedszkolach, żłobkach i poradniach rejonowych (z Oddziału Dziecięcego), a także jako wykładowcy (po kilka godzin tygodniowo) do Zespołu Szkół Medycznych (z Oddziału Noworodków i Wcześnieńców)¹⁰.

W samym natomiast szpitalu, według stanu z 31 marca 1977 r., pracowało 103 lekarzy, z których zdecydowana większość miała uprawnienia specjalizacyjne pierwszego lub drugiego stopnia. Na poszczególnych oddziałach kształtowało się to następująco:

⁷ Śmigłowiec MI-2 dla lotniczego pogotowia ratunkowego w Zielonej Górze, „Gazeta Zielonogórska” 1975, nr 219. Zespół Lotnictwa Sanitarnego w Przylepie dysponował nie tylko dobrą kadrą lekarską, ale i lotniczą. Pracował tutaj m.in. Hipolit Mikołajewski – doświadczony pilot z Kielc, który miał uprawnienia instruktorskie i prowadził szkolenia dla swoich kolegów z Zielonej Góry (*ibidem*).

⁸ K. Badach-Rogowski, *op. cit.*, s. 15. R. Dachówna, *Mamo, pożyj jeszcze trochę*, „Gazeta Lubuska” 1992, nr 69.

⁹ APZG, KW PZPR, sygn. 966, *Zatrudnienie według stanu na dzień 30.09.1979 r.*, k. 118.

¹⁰ R. Szwabowski, *Służba zdrowia w Zielonej Górze w latach 1945-1994*, Zielona Góra 1994 (maszynopis pracy magisterskiej), s. 114, 124-125.

Oddział Chirurgiczny – 10 lekarzy (5 z II stopniem specjalizacji, 4 – z I stopniem specjalizacji oraz 1 – bez specjalizacji), Oddział Wewnętrzny – 7 lekarzy (odpowiednio: 3, 0, 4), Oddział Dziecięcy – 6 lekarzy (3, 3, 0), Oddział Ginekologiczny – 6 lekarzy (2, 1, 3), Oddział Oczny – 6 lekarzy (2, 2, 2), Oddział Intensywnej Opieki Medycznej – 6 lekarzy (2, 3, 1), Oddział Ortopedyczno-Urazowy – 5 lekarzy (4, 1, 0), Oddział Położniczy – 5 lekarzy (2, 1, 2), Oddział Septyczny – 5 lekarzy (2, 1, 2), Oddział Noworodków i Wcześnieaków – 5 lekarzy (2, 0, 3), Oddział Onkologiczny – 4 lekarzy (3, 1, 0), Oddział Zakaźny – 4 lekarzy (4, 0, 0), Oddział Chirurgii Dziecięcej – 4 lekarzy (3, 1, 0), Oddział Laryngologiczny – 3 lekarzy (2, 1, 0), Oddział Urologiczny – 3 lekarzy (3, 0, 0), Oddział Neurologiczny – 2 lekarzy (2, 0, 0), Oddział Torakochirurgiczny – 2 lekarzy (2, 0, 0), Oddział Płucny dla Dorosłych – 2 lekarzy (1, 1, 0), Oddział Płucny dla Dzieci – 1 lekarz (1, 0, 0), Oddział Reumatologiczny – 2 lekarzy (2, 0, 0), Oddział Dermatologiczny – 2 lekarzy (1, 1, 0). Kolejnych 13 lekarzy pracowało poza oddziałami (najwięcej, bo aż 4, w Zakładzie Radiologii), z których tylko 1 nie miał specjalizacji. W tym samym czasie na wszystkich oddziałach zatrudniano 173 pielęgniarki, 29 położnych oraz 20 asystentek pielęgniarstwa. Należy dodać, że zarówno w latach 70., jak i 80. zielonogórska lecznica odczuwała znaczny niedobór pielęgniarek, położnych i salowych¹¹.

Według stanu z marca 1977 r. szpital dysponował 1080 łóżkami, z czego prawie połowę stanowiły łóżka oddziałów zabiegowych. Na poszczególnych oddziałach liczba łóżek kształtowała się wówczas następująco: Oddział Wewnętrzny – 75 łóżek, Oddział Neurologiczny – 35, Oddział Zakaźny – 70, Oddział Chirurgiczny – 79, Oddział Dziecięcy – 106, Oddział Chirurgii Dziecięcej – 33, Oddział Reumatologii – 35, Oddział Ortopedyczno-Urazowy – 36, Oddział Oczny – 45, Oddział Laryngologiczny – 55, Oddział Dermatologiczny – 57, Oddział Urologiczny – 27, Oddział Onkologiczny – 71, Oddział Ginekologiczny – 50, Oddział Septyczny – 45, Oddział Położniczy – 76, Oddział Noworodków i Wcześnieaków – 80, Oddział Torakochirurgiczny – 30, Oddział Płucny dla Dorosłych – 42, Oddział Płucny dla Dzieci – 25 oraz Oddział Intensywnej Opieki Medycznej – 8. Liczba łóżek na oddziałach w kolejnych latach ulegała zmianom, głównie z powodów organizacyjnych¹².

¹¹ AZSW, [bs], *Protokół kontroli NIK Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Zielonej Górze w okresie od 8. IV do 5.V.1977 r. (tylko do użytku wewnętrznego)*, [bp]; R. Szwabowski, *op. cit.*, s. 114, 124-125.

¹² AZSW, [bp], *Protokół kontroli NIK Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Zielonej Górze w okresie od 8. IV do 5. V. 1977 r...*

Tabela 1. Liczba łóżek rzeczywistych w poszczególnych oddziałach szpitala w latach 1971-1992

Oddział	1971	1974	1978	1980	1983	1986	1989	1992
Wewnętrzny	75	75	75	75	75	79	61	61
Chirurgiczny	84	79	79	79	79	79	83	70
Położ.-ginekolog.	87	171	171	171	171	174	174	110
Zakaźny	70	70	70	70	70	70	70	70
Płucny – dorośli	45	42	42	42	42	42	42	50
Dziecięcy	73	73	73	73	73	71	60	50
Ortopedyczny	36	36	36	36	36	36	39	39
Płucny – dziecięcy	30	30	25	25	25	–	–	–
Laryngologiczny	55	55	55	55	55	55	57	53
Okulistyczny	55	45	45	45	45	45	46	46
Neurologiczny	35	35	35	35	35	33	30	24
Urologiczny	27	27	27	27	27	31	31	25
Dermatologiczny	41	41	57	57	57	57	57	40
Reumatologiczny	35	35	35	35	35	31	21	21
Chirurgii dziecięcej	33	33	33	33	33	33	34	34
Biegunkowy	33	33	33	33	33	20	20	10
Onkologiczny	71	71	71	71	71	71	63	51
Torakochirurgiczny	49	49	30	30	30	40	24	24
Intensywnej Terapii	–	8	8	8	8	8	8	7
Kardiologiczny	–	–	–	–	–	–	31	31
Detoksykacyjny	–	–	–	–	–	–	10	13
Zakład Dializ	–	–	–	–	–	–	12	9
Szpital ogółem	943	1008	1000	1000	1000	975	973	838

Źródło: AZSW [b.s.], *Liczba łóżek rzeczywistych* [b.p.]

Niestety zagęszczenie łóżek na większości oddziałów, wynoszące 140%, czyli 6 m² na łóżko, daleko odbiegało od przyjętych norm i oznaczało uciążliwą ciasnotę (dane z 1980 r.). Także wykorzystanie łóżek na niektórych oddziałach w ciągu roku dochodziło nawet do 360 dni, przy średniej wojewódzkiej 300 dni (systematycznie osła przecięż liczba pacjentów – o ile w roku 1970 w lecznicy hospitalizowano 15 771 osób,

to w 1980 r. już 20 520). Oddziały dysponowały dziesięcioma salami zabiegowymi – trzema chirurgicznymi, trzema ginekologicznymi oraz po jednej ortopedycznej, laryngologicznej, okulistycznej i torakochirurgicznej¹³. W dekadzie lat 70. do szpitala napłynęła znaczna liczba nowoczesnego sprzętu i aparatury medycznej, ale sporo trudności nastroczała różnorodność jego typów. Na przykład w 1980 r. wspomniany już Zakład Dializ miał trzy sztuczne nerki, z czego jedna była wyprodukowana w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD), druga pochodziła ze Szwecji, natomiast trzecia z Włoch¹⁴.

Do najważniejszych problemów, jakie pod koniec lat 70. dotyczyły lecznicę przy ul. Zyty, należała niewystarczająca liczba łóżek na oddziałach zabiegowych (chirurgia, ortopedia, urologia i chirurgia dziecięca), złe warunki dla pracy Laboratorium Centralnego (zajmującego zaledwie 1/4 wymaganej przepisami powierzchni i pozbawionego odpowiedniej wentylacji), apteki szpitalnej (działającej w pomieszczeniach piwnicy pawilonu „C”), Centralnej Izby Przyjęć (również zlokalizowanej w piwnicy) oraz Zakładu Anatomii Patologicznej (po zawaleniu się jego budynku w 1979 r.). Podobnie rzecz się miała z oddziałami: ortopedyczno-urazowym i dziecięcym, które znajdowały się na poddaszu. W szpitalu odczuwano ponadto niedostatek sal dziennego pobytu, pomieszczeń sanitarnych, a także wind osobowych i towarowych. Jednocześnie placówka była pozbawiona oddziałów, które zabezpieczałyby leczenie pacjentów z terenu całego województwa – neurochirurgii, chirurgii naczyniowej, kardiologii, gastrologii, endokrynologii dziecięcej, geriatry, rehabilitacji oraz chorób zawodowych¹⁵.

Istniejące oddziały również borykały się z licznymi trudnościami. Onkologia, wraz z Wojewódzką Przychodnią Onkologiczną, była zlokalizowana w dwóch pawilonach (czy właściwie barakach) z elementów prefabrykowanych, wzniesionych w latach 1969-1970 w ramach Fundacji Sue Ryder z Anglii. Znajdowało się tutaj tylko 71 łóżek oraz wydzielone łóżka onkologii chirurgicznej. Dział terapeutyczny dysponował aparaturą do curieterapii (brachyterapii), bombą kobaltową oraz Zakładem Rentgenoterapii. Niestety w tym ostatnim przypadku, z powodu wysłużenia i wyeksploatowania aparatury, zachodziła pilna potrzeba wymiany sprzętu (szpital nie otrzymał jednak w tym czasie odpowiedniego przydziału). Na Oddziale Onkologicznym zatrudniano w połowie lat 70. dwóch lekarzy specjalistów radioterapii oraz trzech specjalizujących się (planowano zatrudnienie kolejnych pięciu lekarzy onkologów). Zabiegi onkologiczne wykonywano z konieczności na Oddziale Ginekologicznym. Pilne stawało się

¹³ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego województwa zielonogórskiego w świetle Uchwały Plenum KW PZPR odbytego w 1979 r.*, k. 6; H. Szczegół, *Zielona Góra. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1984, s. 144.

¹⁴ APZG, KW PZPR, sygn. 966, *Teleks do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Zielona Góra, dnia 3. VI. 1980 r.*, k. 21.

¹⁵ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego...*, k. 6.

zorganizowanie centrum onkologii z prawdziwego zdarzenia, obliczonego przynajmniej na 200 łóżek (wtedy byłoby można dopiero rozebrać użytkowane dotychczas pawilony)¹⁶. Również Oddział Urazowo-Ortopedyczny, znajdujący się – o czym wspomniano – w pomieszczeniach poddasza, wymagał szybkich zmian i przeniesienia do wygodniejszych pomieszczeń (w 1979 r. składał się z 42 łóżek, z tego 16 przeznaczonych było dla dzieci)¹⁷.

Dzięki prowadzonym w latach 1961-1975 modernizacjom i rozbudowom, na terenie zielonogórskiego szpitala powstały pawilony zakaźny, płucny wraz z przychodnią, wspomniany ginekologiczno-położniczy oraz część pomieszczeń zaplecza techniczno-gospodarczego. Wymienione inwestycje pozwoliły jedynie na doraźną poprawę warunków funkcjonowania szpitala, dla pełnego zabezpieczenia zaś jego działalności należało jeszcze stworzyć pomieszczenia dla izby przyjęć, doraźnej pomocy, laboratorium, zakładu radiologii, zakładu elektromedycyny, przychodni, pawilonu dziecięcego, apteki i administracji. Niestety dalszą rozbudowę utrudniała niewielka powierzchnia przyszpitalnej działki oraz jej zróżnicowanie, ponieważ w centralnej części wolnego jeszcze terenu zalegały pokaźne pokłady nasypów śmieci i żużla – ich grubość wahała się od 2 cm do 15 m. Było to stare zasypane wyrobisko po przedwojennej cegielni (gdzie po wojnie, do 1961 r. zrzucano również odpady komunalne!), które podczas ewentualnych robót budowlanych mogło znacznie utrudnić i podrożyć prowadzone prace¹⁸.

W latach 1975-1979 na różne inwestycje związane ze służbą zdrowia (modernizacje, remonty, budowę mieszkań, zakupy sprzętu) wydatkowano w skali całego województwa sumę 465 mln zł. Potrzeby były oczywiście znacznie większe, zwłaszcza w odniesieniu do lecznictwa zamkniętego. W końcu roku 1975 liczba łóżek we wszystkich jedenastu szpitalach ogólnych w Zielonogórskim wynosiła 2860. Przy ówczesnym poziomie zaludnienia województwa, który osiągnął w 1975 r. stan 580 tys. osób, na każde 10 tys. mieszkańców przypadało zaledwie 49,3 łóżka¹⁹. Sytuacja pod tym względem nie zmieniła się zbyt wiele pod koniec dekady – według stanu z grudnia

¹⁶ APZG, Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (dalej: UWZG), sygn. 70/1, *Program rozwoju służby zdrowia i opieki społecznej w województwie zielonogórskim do 1990 roku*, k. 14.

¹⁷ R. Szwabowski, *op. cit.*, s. 117.

¹⁸ APZG, UWZG, sygn. 70/1, *Charakterystyka szpitali. Wojewódzki Szpital Zespolony ul. Zyty*, k. 33-34.

¹⁹ APZG, UWZG, sygn. 70/1, *Program rozwoju służby zdrowia i opieki społecznej w województwie zielonogórskim...*, k. 12. Oprócz tego w regionie funkcjonowały szpitale i placówki specjalistyczne: Neuropsychiatryczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Ciborzu – 1,3 tys. łóżek, Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny w Świebodzinie – 205 łóżek, Specjalistyczny Zespół Gruźlicy i Chorób Płuc w Torzymiu – 500 łóżek, Państwowe Sanatorium Rehabilitacyjne w Wojnowie i Państwowe Sanatorium w Zaborze, dysponujące łącznie 225 miejscami (APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego...*, k. 2-3).

1979 r. placówki szpitalne dysponowały 3049 łóżkami²⁰. Na każde 10 tys. mieszkańców regionu przypadało zatem 50,6 łóżka, co w dalszym ciągu ujemnie odbiegało od średniej krajowej, wynoszącej w tym czasie 56,3 łóżka (optymalnym rozwiązaniem miało być osiągnięcie liczby 70 łóżek na każde 10 tys. osób, czyli w przypadku województwa zielonogórskiego należałoby dojść do poziomu 4430 łóżek). W samej Zielonej Górze utrzymywała się tendencja spadku liczby łóżek do liczby mieszkańców – od 127,1 łóżka na każde 10 tys. osób w 1970 r. do 100 łóżek w roku 1980. Zróżnicowany był ponadto stan i funkcjonalność poszczególnych szpitali w regionie. Wymogom i warunkom leczenia na dobrym poziomie, poza Zieloną Górą, odpowiadały właściwie tylko dwie placówki – jedyny w województwie nowo wybudowany szpital w Nowej Soli (224 łóżka) oraz w Wolsztynie (240 łóżek), w kolejnych czterech (dzięki remontom i modernizacjom) – w Gubinie (134 łóżka), Sulechowie (165 łóżek), Szprotawie (200 łóżek) i Świebodzinie (218 łóżek) warunki były zaledwie zadowalające, natomiast w najtrudniejszym położeniu znajdowały się lecznice w Krośnie Odrzańskim (143 łóżka), Lubsku (110 łóżek), Żaganiu (220 łóżek) i Żarach (395 łóżek)²¹.

Taka sytuacja powodowała pilną potrzebę zbudowania nowego szpitala specjalistycznego w stolicy regionu, który służyłby oczywiście mieszkańcom całego województwa. Idea ta współgrała z założeniami Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, przewidującymi, że po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego w 1975 r. Zielona Góra będzie stanowić regionalne centrum powiązane współpracą z Akademią Medyczną w Poznaniu²². Zresztą w dekadzie lat 70. budowano lub zamierzano budować nowe szpitale w innych miastach, które awansowały do rangi wojewódzkiej – Elblągu, Krośnie, Białej Podlaskiej, Pile, Radomiu, Siedlcach, Lesznie i Legnicy (w Ostrołęce rozpoczęto budowę na początku lat 80.). Powstające tam obiekty charakteryzowały się podobną bryłą architektoniczną, wielkością, a także – niestety – wlokącym się tempem budowy, głównie z powodu nieustannych braków materiałów budowlanych i ich słabej jakości²³.

W 1976 r. minister zdrowia i opieki społecznej wydał decyzję rejestracyjną na budowę szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze, przewidzianego na 610 łóżek, włączając go do listy inwestycji oczekujących na realizację. Decyzja ta, pismem z 28 grudnia 1976 r., została zakomunikowana wojewodzie zielonogórskiemu Janowi Lembasowi. Z kolei 21 stycznia 1977 r. zastępca przewodniczącego Komisji Planowania

²⁰ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Zakłady leczniczo-zapobiegawcze opieki zdrowotnej. Stan na 31 grudnia 1979 r.*, k. 29.

²¹ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego...*, k. 3; J. Grzelczyk, *Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia w Zielonej Górze w latach 1950-1980*, „Przeгляд Lubuski” 1980, nr 3, s. 85.

²² APZG, UWZG, sygn. 70/1, *Program rozwoju służby zdrowia i opieki społecznej w województwie zielonogórskim...*, k. 20.

²³ M. Mokrzanowska, Z. Budyh, *Wszystkim na zdrowie. Historia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy*, Legnica 2009, s. 54.

przy Radzie Ministrów powiadomił o planach budowy szpitala prezesa Narodowego Banku Polskiego Witolda Bienia. Efektem tych działań było opracowanie i przyjęcie założeń techniczno-ekonomicznych lecznicy, zakładających, że w jej składzie znajdzie się przynajmniej 16 oddziałów specjalistycznych. Do końca 1979 r. wykonano sporą część wymaganych projektów technicznych inwestycji, reszta zaś miała być gotowa do końca roku 1980. Kompleks szpitalny zamierzano zlokalizować przy ul. Krośnieńskiej²⁴. W nowych obiektach, obliczonych – jak wspomniano – na 610 łózek, planowano utworzyć następujące oddziały: wewnętrzny (36 łózek), kardiologiczny (30), gastrologiczny (30), chorób zawodowych (30), chirurgiczny (36), chirurgii naczyń (30), neurochirurgiczny (30), urologiczny (30), ortopedyczny (33), urazowy (40), chirurgii dziecięcej (40), dziecięcy (31), kardiologii dziecięcej (25), endokrynologiczny (25), okulistyczny (76), neurologiczny (38), dermatologiczny (38), reanimacyjny (12). Dotychczasowemu szpitalowi wojewódzkiemu miała natomiast przypaść rola lecznicy miejskiej z liczbą 803 łózek na 14 oddziałach²⁵.

Budowa, której koszt szacowano początkowo na ponad 4 mld zł, miała ruszyć pełną parą w roku 1980, ale narastający kryzys ekonomiczny i zapaść całej gospodarki pod koniec lat 70. pokrzyżowały te plany. Z dokumentacji źródłowej wynika, że inwestycję już w maju 1980 r. zamierzano najpierw umieścić w planie realizacyjnym na lata 1981-1985, a następnie na lata 1986-1990. Pogłębiające się kłopoty ekonomiczne, a także społeczno-polityczne w kraju spowodowały, że również ten drugi termin stanął pod znakiem zapytania. W 1981 r. zapadła ostatecznie decyzja o wstrzymaniu wszelkich prac projektowych nad nowym szpitalem, a do koncepcji jego budowy, o czym będzie jeszcze mowa, miano powrócić dopiero w połowie lat 80.²⁶

Tymczasem od początku lipca 1980 r. po kraju zaczynała się rozlewać fala strajków pracowniczych, będących początkowo formą sprzeciwu wobec podwyżek cen żywności i pogarszających się warunków życia. Po paru tygodniach protesty uległy nasileniu, a oprócz postulatów ekonomicznych coraz częściej akcentowano żądania polityczne. Strajkujący nabierali szybko samoświadomości, doświadczenia organizacyjnego i umiejętności negocjowania z władzami. Przełom kryzysu nadszedł w drugiej połowie sierpnia, wraz z rozpoczęciem strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku i powstaniem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego stanowiącego przykład i wzór dla innych ośrodków robotniczych. Wkrótce, w wyniku trudnych rozmów z przedstawicielami rządu, protestujący doprowadzili do zawarcia słynnych porozumień sierpniowych. Ich najważniejszym postanowieniem było prawo do utworzenia wolnego, niezależnego od władz związku zawodowego, którego komitety założy-

²⁴ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego...*, k. 7.

²⁵ APZG, UWZG, sygn. 70/1, *Centrum regionalne – Zielona Góra – stan docelowy*, k. 52.

²⁶ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego...*, k. 18; AZSW, [bp], *Wojewódzki Szpital Zespolony – ocena w zakresie wykonywanych i nadzorowanych zagadnień*, [bp].

cielskie i struktury powstały wkrótce na terenie całej Polski. Nowy związek przyjął nazwę *Solidarność*, przekształcając się błyskawicznie w masowy ruch o charakterze społeczno-wolnościowym²⁷.

W ówczesnym województwie zielonogórskim Międzyzakładowy Komitet Założycielski (MKZ) Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „*Solidarność*” Ziemi Lubuskiej ukonstytuował się 15 września. Przewodniczącym MKZ-tu w Zielonej Górze został Kazimierz Skorupski, jego zastępcą zaś Zbigniew Jelinek; funkcję sekretarza powierzono Markowi Wójtowiczowi, skarbnika Mieczysławowi Oszmianowi, a rzecznika prasowego Konradowi Stanglewiczowi. Pierwszą, tymczasową siedzibą MKZ był Lubuski Teatr im. Leona Kruczkowskiego²⁸.

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym już 7 września 1980 r., na zebraniu zwołanym w szpitalnej stołówce, ukonstytuował się Komitet Założycielski nowych związków zawodowych, reprezentujący pracowników służby zdrowia z całego miasta. W jego skład weszli: Tadeusz Zgorzelewicz (ordynator Oddziału Ginekologicznego) jako przewodniczący oraz Wiesław Badach-Rogowski, Janina Piotrowska, Jolanta Kaszkowiak (laborantka z Zakładu Radiodiagnostyki WSZ), Maria Maciejewska (laborantka z Zakładu Analityki WSZ), Szymon Tyliszczak (lekarz ze Świdnicy), Jerzy Woźniak (odpowiedzialny za aparaturę na onkologii), Anna Demecka-Michałowska (lekarzka z Oddziału Zakaźnego) oraz Krystyna Gębała (pielęgniarka z Oddziału Zakaźnego). Już wkrótce w szeregi związkowe przystąpiła większość załogi szpitala, a liczba członków *Solidarności* – jak wspomina Tadeusz Zgorzelewicz – przekraczała 1800 osób²⁹. Do *Solidarności* przystępowali także członkowie PZPR, choć tych akurat w szpitalu było niewiele – (pod koniec 1979 r. na 1806 osób zatrudnionych w WSZ, liczba członków i kandydatów na członków partii wynosiła 105 osób, czyli 5,8% składu całej załogi). Niebawem *Solidarność* w WSZ rozpoczęła wydawanie własnego pisma pt. „*Pro Memoria*” (miesięcznik), które od trzeciego numeru zmieniło nazwę na „*Puls*” i od lutego 1981 r. miało ukazywać się jako dwutygodnik (od września 1981 r. ponownie jako miesięcznik). Przez dłuższy czas, do lipca 1981 r., pismo było redagowane i tworzone przez Dariusza Jałochę, lekarza z Przychodni Rejonowej nr 1 w Zielonej Górze³⁰.

Wybory Komisji Zakładowej NSZZ „*Solidarność*”, mającej zastąpić dotychczasowy Komitet Założycielski, odbyły się 4 lutego 1981 r. W zebraniu wyborczym, którego

²⁷ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 367 i n.

²⁸ Zob. P. Grabiec, *Powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze w latach 1980-1981*, Zielona Góra 1996, s. 28-29.

²⁹ T. Zgorzelewicz, „*Solidarność*” w *Zielonogórskim Szpitalu – jak było naprawdę*, „*Doktor*” 2007, nr 1, s. 23. Według stanu z sierpnia 1981 r. w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym do *Solidarności* należało 1655 osób spośród 1907 wszystkich zatrudnionych (*Stan osobowy naszej organizacji na miesiąc sierpień 81*, „*Puls*”. Miesięcznik Informacyjny Komisji Zakładowej przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Zielonej Górze [dalej „*Puls*” Miesięcznik], wrzesień 1981, s. 7).

³⁰ APZG, KW PZPR, sygn. 966, *Upartyjnienie załóg, wg stanu na dzień 30.09.1979 r.*, k. 117.

przewodniczącą została Janina Piotrowska, uczestniczyli delegaci wyłonieni wcześniej przez ogół związkowców. W toku głosowania do składu Komisji Zakładowej wybrano 30 osób. Prezydium tego gremium stanowili: przewodniczący – Tadeusz Zgorzelewicz, zastępcy przewodniczącego – Wiesław Badach-Rogowski i Jolanta Kaszkowiak, sekretarz – Anna Demecka-Michałowska, skarbnik – Janina Piotrowska, członkowie – Michał Smuda, Alicja Spaczyńska, Szymon Tyliszczak i Krystyna Gębala³¹.

Wraz z ukształtowaniem się i okrzepnięciem struktur związkowych, uwagę działaczy Solidarności ze szpitala absorbowały kwestie pracownicze, sprawy socjalno-bytowe oraz problemy związane z bieżącym funkcjonowaniem placówki. W obliczu ciągłych niedoborów i narastania kryzysu gospodarczego, istotne było płynne zaopatrywanie szpitala w lekarstwa i artykuły żywnościowe. Latem 1981 r. dzięki pomocy związku napłynęły leki pochodzące ze zbiorów wśród Polonii amerykańskiej. W sierpniu pozyskano także dary ze Szwecji, przeznaczone dla hospitalizowanych dzieci w postaci płynnej czekolady, sproszkowanego mleka, mydła, proszku do prania i szamponów. Ich rozdziałem zajęła się specjalnie powołana komisja Solidarności pod przewodnictwem Wiesława Badacha-Rogowskiego. W tym samym mniej więcej czasie z Francji, za pośrednictwem Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, szpital otrzymał ponad 3,5 tony gruszek. Część z nich przeznaczono dla pacjentów, resztę zaś sprzedano pracownikom szpitala w cenie 30 zł za kilogram. Otrzymane w ten sposób środki pieniężne posłużyły na zakup dodatkowej żywności dla hospitalizowanych chorych³².

Oczywiście związkowców Solidarności ze szpitala absorbowały również sprawy wynikające z coraz bardziej napiętej sytuacji politycznej w kraju. Na przykład w okresie tzw. wydarzeń bydgoskich w marcu 1981 r.³³ w Wojewódzkim Szpitalu Zespołonym poczyniono odpowiednie przygotowania na wypadek ogłoszenia strajku generalnego. Powołano wówczas nie tylko 11-osobowy Komitet Strajkowy, ale także opracowano szczegółowy plan zabezpieczenia medycznego miasta i województwa³⁴.

³¹ *Wybory do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Szpitalu Zespołonym, „Puls” Dwutygodnik Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” (dalej „Puls” Dwutygodnik) 1981, nr 1, s. 2-3 (Zbór Dokumentów Janusza Tylewicza (dalej ZD JT). Autor dziękuje Panu Januszowi Tylewiczowi za udostępnienie dokumentów ze zbioru prywatnego.*

³² *Leki od „Solidarności”. Dary ze Szwecji. Dary z Francji, „Puls”. Miesięcznik, wrzesień 1981, s. 6.*

³³ W Bydgoszczy 19 marca 1981 r. podczas posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej, w której uczestniczył wicepremier rządu PRL Stanisław Mach, doszło do pobicia przez milicję obywatelską zaproszonych na obrady przedstawicieli miejscowej Solidarności wraz z przewodniczącym regionu Janem Rulewskim. Wydarzenie to doprowadziło do eskalacji napięcia na linii władze-związki zawodowe, co zaowocowało przeprowadzeniem przez NSZZ „Solidarność” 27 marca powszechnego strajku ostrzegawczego. Kryzys zażegnano po kilku dniach podpisaniem porozumienia z władzami, a związkowcy wycofali się z organizowania strajku generalnego (A. Paczkowski, *Droga do „mniej-szego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980-styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 147 i nn.).

³⁴ D. Jałocha, *Dni oczekiwania, „Puls” Dwutygodnik 1981, nr 6, s. 1-2 (ZD JT).*

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. na terenie całego kraju został wprowadzony stan wojenny. Oznaczało to przejście władzy w Polsce przez wojsko, rozwiązanie Solidarności i internowanie jej czołowych działaczy oraz liczne obostrzenia na czele z militaryzacją gospodarki, godziną milicyjną, kontrolą korespondencji oraz zakazem strajków i zgromadzeń³⁵. Wojewódzkemu Szpitalowi Zespolonemu, podobnie jak innym instytucjom i zakładom pracy, przydzielono komisarza wojskowego, którym został Ryszard Szcząchor, wojskowy lekarz, zatrudniony dotychczas w Studium Wojskowym Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze. Dyrekcja placówki musiała wprowadzić system 24-godzinnych dyżurów, a także zwolnić część łóżek z przeznaczeniem dla ewentualnych poszkodowanych, w razie gdyby wprowadzenie stanu wojennego trafiłoby na opór, który zamierzano łamać siłą (na oddziałach mieli pozostać jedynie najciężej chorzy)³⁶.

Od maja 1982 r. kierownictwo szpitala zostało zobowiązane do składania władzom cotygodniowych raportów, które miały się odnosić – jak czytamy w specjalnym zarządzeniu wojewody – do „sytuacji społeczno-politycznej i nastrojów miejscowej ludności, atmosfery w zakładzie pracy [...], przejawów wrogiej propagandy, nielegalnej działalności politycznej, sabotażu, przerw w pracy itp. przypadków”. Oczywiście w raportach musiały się również znajdować szczegółowe informacje dotyczące *stricte* służby zdrowia, „zachorowalności, zaopatrzenia w leki i środki opatrunkowe, warunków opieki zdrowotnej nad ludnością i młodzieżą szkolną”³⁷.

Wielu działaczy związkowych ze szpitala doświadczyło w czasie stanu wojennego różnych szykan ze strony władz, np. w postaci wezwań na komisariaty milicji, gdzie nakłaniano ich do podpisywania tzw. lojalek³⁸. Na niektórych pracowników lecznicy, głośno krytykujących władze i stosunki panujące w kraju, pisano donosy do Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W jednym z takich doniesień partyjny informator stwierdził, że pewien lekarz „głośno i przy świadkach nazywa członków partii »czerwoną bandą« i »czerwonymi pająkami« [...] W czasie dyżurów w Izbie Przyjęć słucho na cały regulator »Wolnej Europy« i prowadzi robotę propagandową”³⁹. Inny lekarz, zdaniem tej samej osoby, miał wykrzykiwać „głośno uwagi na temat »czerwonych«, natomiast „Pacjentów z wpisem do legitymacji ubezpieczeniowej świadczącym o tym,

³⁵ A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 43 i nn.

³⁶ K. Badach-Rogowski, *op. cit.*, s. 15.

³⁷ AZSW, [bs], *Pismo Wojewody Zielonogórskiego do obywatela Prezydenta miasta Zielonej Góry, obywateli naczelników miast, miast i gmin oraz gmin w województwie (odpis/telex)*, [bp].

³⁸ Deklaracja lojalności, której podpisania władze PRL domagały się w okresie stanu wojennego od działaczy opozycji była zobowiązaniem do „zaniechania wszelkiej działalności szkodliwej dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w szczególności do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego”.

³⁹ APZG, KW PZPR, sygn. 967, *Notatka służbowa przeprowadzona w dniu 14. 07. 1982 r. z długoletnim członkiem PZPR. Zielona Góra, 15. 07. 1982 r.*, k. 147.

że jest to pracownik KW [Komitetu Wojewódzkiego] lub MO załatwia w sposób ordynarny i po chamsku. Funkcjonariuszom, którzy przywożą krew do badania na alkohol, każe celowo długo czekać [...]”. Z kolei jedna z pielęgniarek – według donoszącego – „przekazuje informacje dotyczące organizowania mszy »solidarnościowej« w kościele Zbawiciela i namawia do składania kwiatów pod »postaciami robotników« po mszy”⁴⁰.

Tymczasem jeszcze przed ogłoszeniem stanu wojennego w 1981 r., po siedmiu latach pełnienia funkcji, ze stanowiska dyrektora odszedł Włodzimierz Barczyk, którego zastąpił Wiesław Kubacki, kierujący dotychczas Zakładem Opieki Zdrowotnej w Wolsztynie. Jednak już po trzech miesiącach, od 20 maja 1981 r., na dyrektorskim fotelu nastąpiła kolejna zmiana – na miejsce Wiesława Kubackiego, któremu zaproponowano funkcję lekarza wojewódzkiego, powołano Czesława Wielickę. Zastępcą dyrektora ds. opieki zdrowotnej była natomiast od 1 grudnia 1980 r. Teresa Baranowska-Orzałkiewicz (stanowisko to wakowało po śmierci Haliny Kazimierczyk). Zielonogórski szpital, tak jak cała służba zdrowia i gospodarka kraju, znajdował się wówczas w coraz trudniejszej sytuacji. Kryzys ekonomiczny był szczególnie odczuwalny w dziedzinie zaopatrzenia w sprzęt i wyposażenie medyczne. W pierwszej kolejności dotyczyło to drobnych akcesoriów – strzykawek, igieł i aparatów do przetaczania jednorazowego użytku, cewników, rękawiczek i zestawów do mierzenia ciśnienia krwi. Poza tym, podobnie jak w innych placówkach służby zdrowia województwa, występował niedostatek sprzętu do sterylizacji odzieży, narzędzi, środków opatrunkowych, bielizny, aparatury do badań biochemicznych, w szpitalnych stołówkach zaś brakowało nawet naczyń kuchennych i stołowych. Lecznica wymagała też pilnego doposażenia w urządzenia do sztucznej nerki, kobaltoterapii i curieterapii⁴¹. Wśród nielicznych, większych zakupów sprzętu medycznego dla szpitala w pierwszej połowie lat 80. znalazł się ultrasonograf (o ówczesnej wartości 10,5 mln zł), a także analizator biochemiczny amerykańskiej firmy Abbott (o wartości 9,5 mln zł)⁴².

Stały niepokój kierownictwa placówki wywoływał pogarszający się stan techniczny i sanitarny wielu szpitalnych obiektów. Odnosiło się to przede wszystkim do budynku głównego z oddziałami chirurgii ogólnej, wewnętrznym, dziecięcym, budynku z oddziałem gruźliczym, pawilonów onkologii oraz pralni zakaźnej. W lecznicy nie było dostatecznego zaopatrzenia w wodę – zbiornik zapasowy nie pokrywał w pełni zapotrzebowania; ze względu na wadliwość sieci występowały także częste kłopoty z dostawami pary technologicznej o odpowiednich parametrach (m.in. dla kuchni i pralni); po zawaleniu się budynku prosektorium, WSZ (jako jedyny w Polsce!) nie

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ APZG, KW PZPR, sygn. 966, *Referat Zespołu ds. Ochrony Zdrowia przy Wydziale Administracyjnym KW PZPR*, k. 52.

⁴² APZG, KW PZPR, sygn. 967, *Realizacja zadań we służbie zdrowia w latach 1984-1985 oraz zamierzenia na lata 1986-1990*, k. 16.

miał takiej jednostki, co powodowało, że w razie konieczności dokonania sekcji, lekarze musieli jeździć ze zwłokami do ZOZ w Nowej Soli. Szpital nie dysponował przez dłuższy czas (od 1972 r.) oczyszczalnią ścieków, a także spalarnią odpadów, choć te z Oddziału Zakaźnego powinny być koniecznie utylizowane (zresztą tak samo wyglądało to w innych placówkach województwa z oddziałami zakaźnymi w Żaganiu, Krośnie Odrzańskim, Torzymiu i Ciborzu)⁴³.

Prawdziwe „wąskie gardła” większości szpitali w Zielonogórskim stanowiły w latach 80. kuchnie, pralnie i kotłownie wraz z węzłami grzewczymi, wymagające natychmiastowych wręcz modernizacji⁴⁴. W WSZ prowadzono wprawdzie bieżące remonty i rozbudowy poszczególnych jednostek (m.in. w 1982 r. oddano do użytku, zmontowany z elementów drewnianych, pawilon administracyjny, w 1985 r. zaś zakończono remont pralni ogólnej (oddzielną pralnię posiadał Oddział Zakaźny), ale ze względu na nieustanny w tym czasie deficyt, nawet podstawowych materiałów, ciągnęły się one nieraz latami. Powodowało to nie tylko wyłączenie z użytkowania wielu obiektów i pomieszczeń, ale także pogorszenie warunków pracy panujących na pozostałych oddziałach lecznicy, choćby poprzez czasowe zmniejszanie liczby łóżek. Na przykład w 1987 r. ze względu na remonty wyłączonych z eksploatacji było 79 łóżek na sześciu oddziałach, w 1988 r. było to 68 łóżek na pięciu oddziałach, w roku 1989 aż 91 łóżek na pięciu oddziałach⁴⁵. Pod koniec lat 80. przeprowadzono lub rozpoczęto remonty o różnym zakresie w kilku obiektach szpitala. Obejmowały one m.in. pomieszczenia starego Oddziału Wewnętrznego (na potrzeby Oddziału Reumatologii), pomieszczenia przeniesionego Zakładu Dializ z przeznaczeniem na Oddział Neurologii, pomieszczenia oddziałów chirurgii dziecięcej, laryngologii, dermatologii oraz płucnego⁴⁶.

Przykładem ciężkich warunków lokalowych, w jakich musiały funkcjonować poszczególne jednostki szpitala, było na pewno Laboratorium Centralne (kilka oddziałów – ginekologiczny, płucny, zakaźny i dziecięcy – miało własne laboratoria). W niewielkich i niezbyt nowoczesnie wyposażonych pokojach, zlokalizowanych w piwnicach budynku głównego (tutaj przeniesiono laboratorium w 1979 r.), znajdowały się pracownie hematologii, biochemii ogólnej, analityki, koagulologii, serologii i pracownia enzymów. Wiele do życzenia pozostawiał stan sanitarny pomieszczeń laboratoryjnych, w których – o czym pisano nawet w prasie – często pojawiały się

⁴³ APZG, KW PZPR, sygn. 974, *Ocena stanu higieniczno-sanitarnego i porządkowego woj. zielonogórskiego*, k. 47-48.

⁴⁴ APZG, KW PZPR, sygn. 974, *Informacja z realizacji zadań inwestycyjnych i remontów kaptalnych w służbie zdrowia w 1985 r. oraz przygotowania do realizacji zadań w 1986 roku*, k. 89.

⁴⁵ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Wytyczne na XVII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR*, k. 24; AZSW, [bs], *Protokół pokontrolny NIK za lata 1987-1989*, [bp].

⁴⁶ AZSW, [bs], *Protokół przyjęcia ustnych wyjaśnień złożonych na żądanie inspektorów NIK przez kierownika sekcji inwestycji i remontów T. Pińkowskiego w sprawie przyczyn opóźnień w przekazaniu do eksploatacji zakładu rtg w pawilonie płucnym*, [bp].

karaluchy, a nawet szczury. Pod koniec lat 80., oprócz stanu pomieszczeń, problemem były także awarie wyeksploatowanego sprzętu i kłopoty z dostawami odpowiednich odczynników. W 1985 r. Laboratorium Centralne zatrudniało 29 osób, choć biorąc pod uwagę potrzeby i wielkość lecznicy, powinno tutaj pracować ponad 50 ludzi. Dopływ nowej kadry miało zapewniać Pomaturalne Studium Techników Analityki – jego ukończenie gwarantowało nie tylko etat w szpitalu, ale także miejsce w pielęgniarskim hotelu. Mimo to sytuacja kadrowa jednostki była daleka od zadowalającej. Również na nową siedzibę laboranci musieli poczekać jeszcze kilka lat, aż do wybudowania nowego pawilonu szpitalnego⁴⁷.

Z kolei w Zakładzie Radiologii, choć funkcjonował on w wygodniejszych od laboratorium pomieszczeniach, coraz wyraźniej dawało o sobie znać przeciążenie obowiązkami. Jednostka odczuwała też niedostatki kadrowe oraz notoryczne braki odczynników i różnych preparatów, co dodatkowo komplikowało jej funkcjonowanie. W 1982 r. zakład zatrudniał 4 lekarzy oraz 22 osoby średniego personelu medycznego. Świadczone tutaj wąsko specjalistyczne usługi dla całego województwa w zakresie diagnostyki układu naczyniowego i centralnego układu nerwowego. Z roku na rok zakładowi przybywało pracy – jedynie w 1982 r. wykonano 2677 prześwietleń (1130 dla pacjentów hospitalizowanych i 1547 dla pacjentów lecznictwa otwartego) oraz 76 272 zdjęć (większość dla osób hospitalizowanych). W tym czasie Zakład Radiologii dysponował zestawami rentgenowskimi TUR 1001 z torem wizyjnym i seriografem, TUR 700 z torem wizyjnym, aparatem XD 12 Multax, mammografem TUR D 240, a także wyposażoną ciemnią mokrą i suchą. Baza sprzętowa, w większości wyprodukowana w NRD, choć zazwyczaj funkcjonowała bez zarzutu, była intensywnie eksploatowana i wymagała nowych zakupów oraz uzupełnień. Swego rodzaju przełomem było pozyskanie w 1985 r. aparatu do diagnostyki ultrasonograficznej firmy Kontron⁴⁸.

W 1982 r., według stanu z 31 lipca, zatrudnienie w samym szpitalu i podporządkowanych mu jednostkach osiągnęło rekordową liczbę 1994 osób pracujących na etatach oraz 220 na tzw. wolnych godzinach. W tej liczbie 215 osób stanowili lekarze medycyny, 53 – lekarze stomatolodzy, 62 osoby z innym niż medyczne wykształceniem wyższym, 496 – pielęgniarki, 787 – inny średni personel medyczny oraz 145 – salowe⁴⁹.

⁴⁷ A. Brachmański, *Piwnica*, „Gazeta Lubuska” 1985, nr 173; AZSW, [bs], *Protokół pokontrolny NIK za lata 1987-1989*, b. p.

⁴⁸ APZG, UWZG, sygn. 31/37, *Założenia programowe do projektowania pawilonu operacyjno-diagnostycznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Zielonej Górze*, [bp].

⁴⁹ AZSW, [bs], *Wojewódzki Szpital Zespołony – ocena w zakresie wykonywanych i nadzorowanych zagadnień*, [bp].

Tabela 2. Liczba etatowych pracowników szpitala w latach 1971-1992

Grupa pracownicza	1971	1974	1977	1980	1983	1986	1989	1992
Lekarze	85	105	227	250	273	266	286	177
Inny personel z wykształceniem wyższym	22	29	48	51	72	66	60	51
Średni personel medyczny	285	328	650	723	853	927	908	627
Niższy personel medyczny	210	221	361	356	437	468	392	241
Pracownicy administracji	35	57	121	120	146	140	134	79
Pracownicy obsługi	164	170	306	291	358	337	327	179
Razem	822	898	1713	1791	2139	2204	2105	1356

Źródło: AZSW, [bs], *Liczba pracowników etatowych Szpitala Wojewódzkiego*, [bp].

Kadra kierownicza WSZ była w tamtych latach ustabilizowana i na poszczególnych stanowiskach nie dochodziło do częstych rotacji. Zgodnie z wykazem, sporządzonym przez administrację lecznicy 1 listopada 1988 r., wyglądało to następująco: funkcję dyrektora sprawował w dalszym ciągu Czesław Wieliczko; jego zastępcami byli z kolei Teresa Baranowska-Orzałkiewicz (opieka zdrowotna), Elżbieta Dunas (sprawy pracownicze, wcześniej naczelną pielęgniarka), Diana Duńska (sprawy ekonomiczne), Leszek Miczyński (sprawy techniczne) oraz Zenona Krawczyk (sprawy społeczne). Poszczególnymi oddziałami szpitala kierowali wówczas ordynatorzy: Oddział Noworodków – Lucyna Gajewska, Oddział Septyczny (izolacyjny) – Czesław Strehl, Oddział Położniczy – Ryszard Majchrzak (wcześniej Tadeusz Zgorzelewicz), Oddział Dermatologiczny – Anna Jankowska-Skrzypek, Oddział Torakochirurgiczny – Zbigniew Jasiński (następnie Maciej Żurawski), Oddział Płucny – Barbara Chmielińska, Oddział Zakaźny – Janusz Kostrzewski, Oddział Oczny (okulistyczny) – Anna Perlikiewicz-Kikiela (wcześniej Marian Kikiela, a od 1989 r. – Halina Ralcewicz), Oddział Laryngologiczny – Edmund Zdanowicz (wcześniej, do 1978 r. – Stanisław Pytlewski), Oddział Dziecięcy – Zbysław Kopyść, Oddział Reumatologiczny – Ligia Grabowska-Wiśniewska, Oddział Neurologiczny – Mirosław Najdowski (od 1978 r.), Oddział Chirurgii Ogólnej – Ireneusz Navarra (od 1973 r.), Oddział Ortopedyczno-Urazowy – Jan Dolecki (od 1964 r. do 1991 r.), Oddział Intensywnej Opieki Medycznej –

Władysław Kościelniak, Oddział Chirurgii Dziecięcej – Jan Nowak (od 1981 r.), Oddział Detoksykacji – Lech Skalski, Oddział Urologiczny – Feliks Orzałkiewicz (wcześniej Antoni Orłowski, a od 1977 r. – Aleksander Czyż), Oddział Kardiologiczny – Danuta Powojewska, Oddział Wewnętrzny – Jerzy Teichert (od 1987 r., wcześniej – Danuta Powojewska), Oddział Onkologiczny I – Irena Walczak-Rocznik, Oddział Onkologiczny II – Mieczysław Michałowski. Naczelną pielęgniarką szpitala była Anna Kwiatek, przełożoną zaś siostr – Teresa Jabczyńska. Innymi jednostkami kierowali: Danuta Chroń (Laboratorium Centralne), Kazimierz Kowalski (Zakład Radiologii), Alicja Dąbrowska-Kosińska (Zakład Dializy), Aleksander Krieger (Zakład Anatomii Patologicznej), Halina Kielczyńska (apteka), Irena Nowakowska (dział usprawnienia leczniczego), Piotr Wójcicki (dział pomocy doraźnej), Zenon Owoc (dział podstawowej opieki zdrowotnej) oraz Janina Fronczyk (sekcja osobowa)⁵⁰.

Poważne kłopoty w skali całego województwa były związane z brakami kadrowymi. Największy niedostatek fachowców na początku lat 80. występował w psychiatrii, neurologii, chorobach płuc, anestezjologii i intensywnej terapii, kardiologii, patomorfologii oraz w radiodiagnostyce⁵¹. Ogółem w Zielonogórskim wskaźnik zatrudnienia lekarzy na każde 10 tys. wynosił 13,4%, podczas gdy dla całej Polski kształtował się na poziomie 19,2%. Oczywiście gorzej od szpitala wojewódzkiego wyglądały pod tym względem placówki w mniejszych ośrodkach, zwłaszcza w Lubsku, Świebodzinie, Krośnie Odrzańskim, Wolsztynie i Gubinie⁵².

Przykładem kadrowych niedoborów w lecznicy przy ul. Zyty mogła być kardiologia. Zatrudnieni tutaj specjaliści (obsługujący także Wojewódzką Poradnię Kardiologiczną) byli nieliczni, przy czym sytuacji pacjentów ze schorzeniami kardiologicznymi nie poprawiała nawet współpraca z Instytutem Kardiologii i Kardiochirurgii Akademii Medycznej w Poznaniu (istniały np. wysokie koszty transportu chorych). Problemy z brakiem odpowiedniego personelu planowano rozwiązać poprzez zatrudnienie dodatkowych specjalistów, a także szkolenia dla lekarzy internistów i lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej w dziedzinach z zakresu kardiologii oraz szkolenia dla pielęgniarek w intensywnym nadzorze kardiologicznym⁵³. Znaczny niedobór lekarzy panował na Oddziale Położniczym. W 1989 r. na potrzeby tej jednostki, wynikające z przyjętej normy na poziomie 12,7 etatu, zatrudnionych było zaledwie 8 lekarzy. Podobnie rzecz się miała w tym czasie z anestezjologami, których w WSZ

⁵⁰ AZSW, [bs], *Imienny wykaz aktualnych nazwisk i adresów osób zobowiązanych do wykonywania określonych zadań zawartych w instrukcji nr 15/75 Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej (stan na 1. 11. 1988 r.)*, [bp].

⁵¹ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Wytyczne na XVII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR*, k. 26.

⁵² APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Realizacja zadań w służbie zdrowia w latach 1984-1985*, k. 35-36.

⁵³ APZG, KW PZPR, sygn. 967, *Stan lecznictwa kardiologicznego w województwie zielonogórskim*, k. 177-181.

pracowało 12, podczas gdy dla prawidłowego funkcjonowania placówki potrzebnych było 16 specjalistów z tej dziedziny⁵⁴.

Oprócz kardiologów czy anesteziologów w drugiej połowie lat 80. brakowało w Zielonej Górze również lekarzy i specjalistów w zakresie rehabilitacji. Pilnie należało zatrudnić przynajmniej dwóch neurologów dziecięcych. Postulowano, żeby szkoleniami rehabilitacyjnymi objąć lekarzy ogólnych i pediatrów, lekarzy szkolnych, pielęgniarki środowiskowe, a nawet nauczycieli wychowania fizycznego⁵⁵.

Oprócz braku lekarzy niewystarczająca była także liczba pielęgniarek dyplomowanych, techników medycznych i analityków oraz salowych. Problem ten dotyczył wprawdzie całego regionu, ale dotyczył szczególnie zielonogórską lecznicę. Na niektórych dyżurach w połowie lat 80. zdarzało się, że dwie pielęgniarki miały pod opieką po 100 pacjentów. Na Oddziale Dziecięcym na jedną siostrę (w systemie trzymianowym) przypadało 24,3 łóżka, a prawdziwy problem zaczynał się, gdy któraś z pielęgniarek, np. z powodu choroby, nie zjawiała się na dyżurze⁵⁶. Na poprawę tego stanu w niewielkim tylko stopniu wpływały działania władz w postaci zwiększenia naboru do szkół medycznych na terenie województwa, a także utworzenie w ramach Zespołu Szkół Medycznych w Zielonej Górze Wydziału Pielęgniarskiego dla Pracujących oraz Pomaturalnego Studium Techników Analityki. Powodem zwiększającego się niedoboru pielęgniarek była nie tylko malejąca popularność tego zawodu, ale również dość częste wyjazdy wielu siostr do pracy za granicą. Sytuacja musiała się stawać coraz poważniejsza, skoro zajmowało się nią nawet wojewódzkie kierownictwo partyjne. Na przykład w kwietniu 1986 r. kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KW PZPR Jan Herba zwracał się do Wiesława Kubackiego, pełniącego, jak już wspomniano, funkcję lekarza wojewódzkiego, „iż w imię dobrze pojętego interesu społecznego, mającego na celu zabezpieczenie fachowo-specjalistycznej opieki zdrowotnej na naszym terenie, nie powinno się urlopować pracowników medycznych do pracy w placówkach służby zdrowia za granicą”⁵⁷. W przypadku salowych, szczególnie w pierwszej połowie lat 80., zdarzało się nagminnie, że wiele oddziałów szpitalnych po południu i w nocy w ogóle nie miało obsady osób dbających o czystość sal. Pogarszało to oczywiście opiekę nad chorymi i niezmiernie utrudniało utrzymanie czystości w całej placówce⁵⁸.

Przyczyny niedostatków kadrowych, zwłaszcza wśród lekarzy, a także ich odpływ z Zielonej Góry do większych ośrodków, były spowodowane w znacznym stopniu

⁵⁴ AZSW, [bs], *Protokół pokontrolny NIK za lata 1987-1989*, [bp].

⁵⁵ APZG, KW PZPR, sygn. 978, *Pismo z 24. 07. 1986 r. do Głównego Lekarza Wojewódzkiego w Zielonej Górze, tow. Wiesława Kubackiego*, k. 198.

⁵⁶ E. Lurc, *Efemeryda*, „Gazeta Lubuska” 1985, nr 197.

⁵⁷ APZG, KW PZPR, sygn. 978, *Pismo z 4. 04. 1986 r. Kierownika Wydz. Społeczno-Prawnego Jana Herby*, k. 42.

⁵⁸ AZSW, [bs], *Wojewódzki Szpital Zespolony – ocena w zakresie wykonywanych i nadzorowanych zagadnień. Zielona Góra, lipiec 1982 r.*, [bp].

brakiem szans na szybkie otrzymanie mieszkania (nie było też konkretnych perspektyw na zmianę w tym zakresie)⁵⁹. Lokalne władze administracyjne, w miarę swoich skromnych możliwości, starały się jednak pozyskiwać nowych fachowców. Najczęściej stosowano określone zachęty finansowe, dodatki motywacyjne, a w przypadku specjalistów szczególnie potrzebnych proponowano też mieszkania (z puli Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej)⁶⁰. W odniesieniu do lekarzy sytuacja kadrowa, w skali całego województwa, uległa nieznacznej poprawie pod koniec lat 80., choć była oczywiście w dalszym ciągu daleka od zadowalającej – na początku 1989 r. w Zielonogórskim pracowało 928 lekarzy medycyny i 256 stomatologów. Natomiast w tym samym czasie pod względem liczby pielęgniarek (2701) i położnych (344), zatrudnionych w stosunku do liczby ludności, województwo zajmowało jedno z końcowych (47) miejsc w kraju⁶¹.

Kryzysowe lata 80. nie sprzyjały prowadzeniu w służbie zdrowia większych inwestycji i trudno się dziwić, że szybkiemu przyrostowi ludności województwa nie towarzyszyło proporcjonalne zwiększenie się liczby łóżek szpitalnych. Wiosną 1982 r. wskaźnik zagęszczenia łóżek w Zielonogórskim był przekroczony o 12%⁶². W połowie dekady nie nastąpiła w tym względzie właściwie żadna poprawa. Wszystkie placówki w regionie dysponowały wówczas 5157 łóżkami, z czego 3327 znajdowało się w 11 szpitalach ogólnych oraz 1830 w 3 lecznicach specjalistycznych (w Ciborzu, Torzymiu i Świebodzinie). Przy 643 tys. mieszkańców województwa dawało to wskaźnik 60,1 łóżka na każde 10 tys. osób, który, tak jak w poprzednich latach, odbiegał od poziomu krajowego, wynoszącego 65,4 łóżka (56,3 łóżka w szpitalach ogólnych i 9,1 w lecznicach specjalistycznych)⁶³. Pod koniec lat 80., dzięki oddanym do użytku inwestycjom, liczba rzeczywistych łóżek w 11 szpitalach ogólnych wzrosła do 3928 (stan na początek roku 1989). Spowodowało to, łącznie z malejącym przyrostem liczby mieszkańców regionu (660 tys. w 1990 r.), widoczną poprawę wskaźnika łóżek na 10 tys. osób, który osiągnął poziom 59,2 i po raz pierwszy od dawna przewyższył poziom dla całego kraju wynoszący wówczas 55,7⁶⁴.

⁵⁹ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Wytoczne na XVII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR*, k. 26.

⁶⁰ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Realizacja zadań w służbie zdrowia w latach 1984-1985...*, k. 35-36.

⁶¹ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Ocena realizacji Uchwały X Zjazdu PZPR w części dot. ochrony zdrowia i opieki społecznej w woj. zielonogórskiego*, k. 159.

⁶² APZG, KW PZPR, sygn. 967, *Informacja o inwestycjach służby zdrowia i opieki społecznej województwa zielonogórskiego*, k. 6.

⁶³ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Realizacja zadań w służbie zdrowia w latach 1984-1985...*, k. 31.

⁶⁴ APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Ocena realizacji Uchwały X Zjazdu PZPR w części dot. ochrony zdrowia i opieki społecznej...*, k. 160.

Tabela 3. Wskaźniki działalności leczniczej szpitala w latach 1980-1992

Wskaźnik	1980	1983	1986	1989	1992
Liczba osób leczonych	19 675	23 329	22 378	22 394	19 613
Średni pobyt chorego w szpitalu (dni)	14,2	12,6	12,8	12,0	10,0
Wskaźnik umieralności	3,1	2,7	3,0	3,5	3,2
Liczba zabiegów operacyjnych	4628	5616	4962	5454	5077
Zużycie krwi (w litrach)	1294	1103	1223	1000	977
Liczba porodów	3404	3644	2702	2302	1987
Wskaźnik umieralności niemowląt	15,7	17,0	12,0	10,1	4,0

Źródło: AZSW, [bs], *Działalność lecznictwa zamkniętego*, [bp].

Na początku omawianej dekady największy deficyt łóżek w Zielonogórskim panował na oddziałach ginekologiczno-położniczych, co wynikało w głównej mierze z rekordowo wysokiego wskaźnika urodzin, a także narastającej liczby patologii ciąży oraz powikłań okołoporodowych. Jedynie w 1984 r. przez zielonogórską ginekologię i położnictwo przewinęło się aż 6558 pacjentek (na Oddziale Dziecięcym w tym samym czasie było 1315 chorych)⁶⁵. Pozostałe oddziały szpitala nie były może aż tak obciążone, ale i tak na większości z nich, zwłaszcza tych zabiegowych, brakowało miejsc dla pacjentów. Na przykład w 1982 r. na 79 łóżkach chirurgii ogólnej leczono 2488 chorych, z kolei na chirurgii dziecięcej (33 łóżka) – 964 pacjentów, na ortopedii (36 łóżek) – 776 oraz na urologii (27 łóżek) – 715. W ciągu roku (dane z lat 1987-1988) w zielonogórskiej lecznicy przebywało ponad 24 tys. pacjentów, a średni pobyt chorego wynosił w tym czasie 11,3 dnia⁶⁶. Czynnikiem, jaki w latach 80. wpływał na ograniczenie liczby łóżek dla chorych wymagających intensywnego leczenia, była konieczność przeznaczania części miejsc (nawet do 10%) na potrzeby osób starych i zniezdolnionych, które nie miały odpowiednich warunków opieki w miejscu zamieszkania lub oczekiwały na umieszczenie w państwowych domach opieki społecznej. Z informacji przekazanych przez dyrektora Czesława Wieliczkę kontrolerom Najwyższej Izby Kontroli w 1989 r. wynikało, że w latach 1988-1989 przebywały z tego powodu w szpitalu, przez okres dwóch, trzech i więcej miesięcy, 63 osoby⁶⁷.

⁶⁵ APZG, KW PZPR, sygn. 966, *Działalność oddziałów ginekologiczno-położniczych w 1984 r.*, k. 63-64.

⁶⁶ APZG, UWZG, sygn. 31/37, *Założenia programowe do projektowania pawilonu operacyjno-diagnostycznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Zielonej Górze*, [bp].

⁶⁷ AZSW, [bs], *Protokół pokontrolny NIK za lata 1987-1989*, [bp].

Brak znaczących inwestycji w zielonogórskim szpitalu przez dłuższy czas wynikał nie tylko z trudności gospodarczych. Wydaje się, że w drugiej połowie lat 70. placówka ponosiła koszty niezrealizowanej koncepcji budowy nowej lecznicy przy ul. Krośnieńskiej. Projektom stworzenia szpitala specjalistycznego towarzyszył bowiem jednocześnie brak zainteresowania rozwojem istniejących obiektów przy ul. Zyty. Mówił o tym oficjalnie na łamach prasy w 1986 r. dyrektor WSZ Czesław Wieliczko – „Przyjęto wtedy błędną teorię, że stary obiekt należy spisać na straty, a budować nowy. Nikt nie pomyślał, że przecież nie niszcząc starego, można budować nowy. One mogły się wzajemnie uzupełniać”. Tymczasem zamierzenia szybkiej realizacji nowego szpitala stawały się coraz mniej realne, a rozpoczęcie budowy – o czym była już mowa – odkładano wciąż na kolejne lata⁶⁸.

To skłoniło dyrekcję placówki oraz władze wojewódzkie do opracowania odpowiedniego programu i podjęcia starań zmierzających do rozbudowy obiektów przy ul. Zyty. Plan został wkrótce przyjęty przez Komisję Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, przewodniczącego WRN i wojewodę. Jego realizacja musiała zostać również poprzedzona odpowiednimi rozstrzygnięciami na szczeblu centralnym. Zaowocowało to w 1981 r. decyzją o rozpoczęciu konkretnych inwestycji, dzięki którym na terenie szpitala miały powstać dwa nowe pawilony – internistyczno-dziecięcy i – w drugim etapie – operacyjno-diagnostyczny. Najbardziej przekonani o konieczności podjęcia takiego przedsięwzięcia – jak podawała „Gazeta Lubuska” – byli ówczesny I sekretarz KW PZPR Zbigniew Niemiński, wojewoda zielonogórski Zbyszko Piwoński oraz poseł na Sejm PRL (i były wojewoda) Jan Lembas⁶⁹.

Prace nad pawilonem internistyczno-pediatrycznym rozpoczęły się jeszcze w 1981 r. (uzbrojenie terenu), właściwa budowa ruszyła zaś rok później. Koszty inwestycji szacowano w 1981 r. na około 230 mln zł, ale ostatecznie wyniosły 400 mln zł. Prowadzenie głównych robót powierzono Zielonogórskiemu Kombinatowi Budowlanemu, a jednym z podwykonawców zostało Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Tempo i jakość prac budowlanych, jak na tamte czasy, była zadowalająca, choć nie dotrzymano planowanego w 1981 r. terminu ich ukończenia (lipiec 1985 r.). Pawilon został obliczony na 175 łóżek (w niektórych dokumentach występuje liczba 182 łóżek)⁷⁰, pierwszych pacjentów przyjęto tutaj w 1986 r.⁷¹ Warunki w nowym obiekcie porównywano nawet z tymi w warszawskim Centrum Zdrowia Dziecka. W pawilonie

⁶⁸ Cz. Wachnik, *Jaśniejsze oblicze Eskulapa*, „Gazeta Lubuska” 1986/1987, nr 303.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ AZSW, [bs], *Wojewódzki Szpital Zespolony – ocena w zakresie wykonywanych i nadzorowanych zagadnień. Zielona Góra, lipiec 1982 r.*, [bp]; APZG, KW PZPR, sygn. 978, *Pismo z 24.07. 1986 r. do Głównego Lekarza Wojewódzkiego w Zielonej Górze, tow. Wiesława Kubackiego*, k. 196.

⁷¹ APZG, KW PZPR, sygn. 967, *Realizacja zadań we służbie zdrowia w latach 1984-1985...*, k. 16.

zaprojektowano 2-3-osobowe sale dla chorych, które wyposażono m.in. w aparaturę tlenową. Znajdowały się tutaj specjalistyczne gabinety, wygodne łazienki oraz wydzielone strefy do przyjmowania i leczenia najmłodszych pacjentów. Nowe pomieszczenia ułatwiały instalowanie nowoczesnego sprzętu, co umożliwiało szybszą diagnostykę, a w efekcie – skuteczniejsze leczenie. Dla szpitala zakupiono wówczas m.in. dostępną w niewielu lecznicach aparaturę elektrokardiograficzną z urządzeniem Holtera, nowoczesne ultrasonografy do badania jamy brzusznej, echokardiograf i aparaturę do gastroskopii. Dzięki powstaniu pawilonu najbardziej zyskały oddziały funkcjonujące do tej pory w najtrudniejszych warunkach lokalowych. Na przykład Oddział Chirurgiczny można było powiększyć z 75 do 110 łóżek; nowe pomieszczenia otrzymały także poradnie specjalistyczne, np. kardiologia czy gastrologia, których siedziby znajdowały się wcześniej poza terenem szpitala⁷².

Jeszcze jedną konsekwencją otwarcia pawilonu internistyczno-pediatrycznego była możliwość wydzielenia z Oddziału Wewnętrznego osobnego Oddziału Kardiologicznego, który powołano w lutym 1987 r. Nową jednostką zaczęła wówczas kierować Danuta Powojewska (sprawująca do tej pory funkcję ordynatora na Oddziale Wewnętrznym). Na oddziale uruchomiono salę z 4 łóżkami przeznaczonymi dla intensywnej opieki kardiologicznej oraz pracownią polikardiograficzną. Kardiologia ściśle współpracowała z Oddziałem Anestezjologii i Intensywnej Terapii i prowadziła rehabilitację ambulatoryjną chorych po zawale serca. Warto dodać, wybiegając nieco poza ramy czasowe niniejszego artykułu, że po kilku latach (od 1993 r.) zaczęto przeprowadzać tutaj zabiegi wszczepiania stymulatorów serca. Jednak zaraz po otwarciu wyposażenie oddziału wymagało pilnych uzupełnień, ponieważ świadczył on usługi dla pacjentów pochodzących z terenu całego województwa, konsultowanych, diagnozowanych i leczonych w Wojewódzkiej Poradni Kardiologicznej. Zielonogórcy kardiolodzy dysponowali rowerem ergometrycznym do wykonywania prób wysiłkowych oraz odpowiednią liczbą aparatów EKG, jednak sprzęt ten nie był już najnowszy. Planowano natomiast zakupy dodatkowych urządzeń – monitora Holtera EKG oraz echokardiografu⁷³.

Budowę pawilonu operacyjno-diagnostycznego rozpoczęto w 1984 r., natomiast jego oddanie do użytku miało nastąpić w roku 1988. Bezpośrednim inwestorem tego przedsięwzięcia był Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. Koszty inwestycji, według obliczeń z 1984 r., podobnie jak w przypadku pawilonu internistyczno-pediatrycznego, miały zamknąć się w kwocie 400 mln zł (później ta suma znacznie wzrosła). Nowy obiekt stanowiła budowla łącząca skrzydła istniejącego pawilonu C, czyli bloku operacyjnego z Oddziałem Anestezjologii i Intensywnej

⁷² Cz. Wachnik, *op. cit.*

⁷³ K. Badach-Rogowski, *op. cit.*, s. 15; APZG, KW PZPR, sygn. 967, *Stan lecznictwa kardiologicznego w województwie zielonogórskim*, k. 177-181.

Terapii. W ten sposób pawilon C miał zostać znacznie powiększony (jego modernizację wraz z pawilonem B planowano w dalszej kolejności), liczba łóżek zaś na Oddziale Chirurgicznym wzrosła by z 85 do 120. Niestety ze względu na piętrzące się trudności, głównie materiałowe, pawilon operacyjno-diagnostyczny nie został ukończony w planowanym terminie, a jego budowa, z licznymi perturbacjami, ciągnęła się aż do lat 90. Przekazanie obiektu, choć nastąpiło z dużym opóźnieniem, było kolejnym znaczącym wydarzeniem dla szpitala. Nowy budynek dysponował powierzchnią 3 tys. m² i kubaturą 17 253 m³. Znalazło się tutaj 7 sal operacyjnych o powierzchni 50 m² każda (chirurgii dziecięcej, chirurgii naczyniowej, urologiczna, ortopedyczno-traumatologiczna, dwie sale chirurgii ogólnej i onkologicznej, dyżurna sala operacyjna dla wszystkich ostrych przypadków), pomieszczenia centralnej sterylizatorni, pokój przygotowania materiału operacyjnego, pokój wybudzeń, pokój czystych zestawów operacyjnych, pokój oddziałowej oraz pomieszczenia socjalne. Dopiero w 1992 r. do pawilonu przeniesiono Laboratorium Centralne, które w końcu opuściło ciasne szpitalne piwnice. W nowych pomieszczeniach laboratoryjnych można było powiększyć dotychczasowe pracownie i stworzyć kolejne: hematologii, analityki ogólnej, płynów ustrojowych, chemii klinicznej, białek, endokrynologii, enzymologii, toksykologii, krzepnięcia krwi, kontroli jakości i postępu technicznego, przygotowań odczynników oraz serologii⁷⁴.

W 1985 r. powrócono do zarzuconej kilka lat wcześniej koncepcji powstania szpitala specjalistycznego. Wspominał o tym Stanisław Gura pełniący od marca 1981 r. funkcję wiceministra w resorcie zdrowia i opieki społecznej, a wcześniej przez 19 lat lekarza wojewódzkiego w Zielonej Górze⁷⁵. Jak wynika z dokumentacji źródłowej, szpital miał być zbudowany na podstawie zmodyfikowanego, w stosunku do wcześniejszego z lat 70., projektu oraz innych założeń techniczno-ekonomicznych. Te ostatnie chciano opracować do końca 1986 r., na głównego wykonawcę przyszłych robót wyznaczono zaś przedsiębiorstwo Budopol z Poznania. Początkowe prace, związane głównie z przygotowaniem i uzbrojeniem terenu, zamierzano rozpocząć w roku 1987. Według wstępnych szacunków (z początku 1987 r.) obliczono, że koszty całej inwestycji zamkną się w 7 mld zł, ale pogłębiająca się w tym czasie tendencja

⁷⁴ APZG, UWZG, sygn. 31/37, *Założenia programowe do projektowania pawilonu operacyjno-diagnostycznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Zielonej Górze*, [bp]; *Kłopoty zielonogórskiego Eskulapa*, „Kurier Polski” 1985, nr 231.

⁷⁵ To właśnie z inicjatywy Stanisława Gury w siedzibie ministerstwa w Warszawie odbyło się wówczas spotkanie, w którym, oprócz niego, wzięli udział minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz Szlachowski, wiceminister Antoni Konaszyc, a także wojewoda zielonogórski Zbyszko Piwoński oraz dyrektor WSZ Czesław Wieliczko. Dyskutowano wtedy o możliwości rozpoczęcia prac nad nową lecznicą, które mogły być dofinansowane z pokaźnych środków zgromadzonych przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy (*Relacja Stanisława Gury z 2 kwietnia 2014 r.*).

inflacyjna powodowała, że suma ta zaczynała szybko wzrastać – w połowie 1988 r. mówiono o kwocie 15 mld, a rok później już o 19 mld zł⁷⁶.

Nowy projekt budowy szpitala, tak jak zapowiadano, został stworzony w pierwszej połowie 1986 r.⁷⁷ W tym samym roku w Zielonej Górze powołano także Społeczny Komitet Budowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego (dalej Społeczny Komitet Budowy), którego przewodniczącym został Jan Lembas. Zadaniem komitetu, oprócz popularyzowania idei stworzenia lecznicy, stało się przede wszystkim gromadzenie w ramach zbiorów społecznych dodatkowych funduszy na ten cel (zebranie tym sposobem jak największej sumy było warunkiem otrzymania odpowiedniego dofinansowania z budżetu centralnego)⁷⁸.

Szpital specjalistyczny miał być zlokalizowany, tak jak wcześniej zakładano, na ul. Krośnieńskiej, ale ta jej część, gdzie chciano rozpocząć budowę, została później włączona do alei Wojska Polskiego. Wkrótce 16-hektarowy teren, pod największą od lat inwestycję w województwie zielonogórskim, wykupiono i przekazano Wydziałowi Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej jako głównemu inwestorowi. Projektanci zaplanowali w nowej lecznicy 712 łóżek w kilkunastu oddziałach specjalistycznych, łączna zaś powierzchnia użytkowa placówki miała wynosić 53 tys. m². Najważniejszy był 9-kondygnacyjny budynek główny (6 pięter nad i 3 pod ziemią), który, w odróżnieniu od zabudowy pawilonowej, miał ułatwiać komunikację i skracać drogi transportowe między poszczególnymi oddziałami placówki⁷⁹.

Pracownicy Zielonogórskiego Kombinatoru Budowlanego pojawili się na terenie budowy w lipcu 1988 r. i rozpoczęli roboty przy pierwszym obiekcie planowanego kompleksu, którym był budynek mieszkalno-hotelowy dla personelu medycznego o wstępnej wartości kosztorysowej 300 mln zł. Początkowe prace poszły dość sprawnie – wylano ławy fundamentowe, zamontowano dźwig oraz wykonano drogę dojazdową. Do końca roku zamierzano wykonać roboty o wartości około 40 mln zł. Przewidywano, że w czwartym kwartale 1989 r. do zasadniczych prac przystąpi już poznański Budopol⁸⁰. Warto podkreślić, że w tej fazie inwestycja była finansowana przede wszystkim z funduszy zebranych przez Społeczny Komitet Budowy. W sumie

⁷⁶ APZG, KW PZPR, sygn. 974, *Informacja z realizacji zadań inwestycyjnych i remontów kapitalnych w służbie zdrowia w 1985 r. oraz przygotowania do realizacji zadań w 1986 roku*, k. 90; APZG, KW PZPR, sygn. 972, *Syntetyczna ocena ochrony zdrowia w latach 1986-1988*, k. 40; *712 łóżek i reszta. Budujemy szpital dla wielu pokoleń*, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 100.

⁷⁷ *Szpital na peryferiach Zielonej Góry*, „Kurier Polski” 1988, nr 104; *Idea przybiera realne kształty. Budujemy szpital dla wielu pokoleń*, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 99.

⁷⁸ APZG, KW PZPR, sygn. 978, *Pismo Wydziału Społeczno-Prawnego KW PZPR do Ministra Łączności. Zielona Góra, dn. 19.01. 1987 r.*, k. 134-135; *Zielona Góra dorobi się szpitala specjalistycznego*, „Express Wieczorny” 1987, nr 160.

⁷⁹ *712 łóżek i reszta. Budujemy szpital dla wielu pokoleń*, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 100; *Szpital na peryferiach...*

⁸⁰ *Tam gdzie stanie wojewódzki szpital*, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 249.

na jego koncie przez kilka lat udało się zgromadzić 153 mln zł, a także 7376 marek zachodnioniemieckich oraz 5365 marek enerdowskich, wpłaconych przez mieszkańców województwa zielonogórskiego, zatrudnionych w Niemieckiej Republice Demokratycznej⁸¹.

Niestety na początku 1990 r., już w nowych warunkach ekonomicznych, które nastąpiły wraz z transformacją ustrojową i gospodarczą, kontynuowanie inwestycji stało się niemożliwe. Obliczono, że jedynie wykończenie rozpoczętej budowy bloku mieszkalno-hotelowego (który zrealizowano w stanie surowym, choć nie w całości, ponieważ powstały dwa z planowanych trzech segmentów) pociągnie za sobą koszt 9 mld zł, jakie trzeba będzie przeznaczyć na uzbrojenie terenu, czyli wykonanie kanalizacji, sieci wodociągowej, gazowej czy budowę drogi. Natomiast prace nad kolejnymi obiektami szpitala, ze względu na galopującą już wówczas inflację, mogły pociągnąć za sobą wydatki rzędu dziesiątek mld zł. Nie można było jednocześnie liczyć na pomoc z budżetu państwa⁸².

Po wstrzymaniu inwestycji, na koncie Społecznego Komitetu Budowy pozostało jeszcze 53 mln zł oraz pewna ilość walut obcych. Środki te postanowiono przekazać Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu na zakupy sprzętu medycznego. Większy natomiast problem stanowiło zakończenie budowy bloku mieszkalno-hotelowego. Zielonogórskiej służby zdrowia oczywiście nie było stać na przejęcie i kontynuowanie inwestycji. Jednym z pomysłów było włączenie obiektu do pobliskiego kompleksu Wyższej Szkoły Pedagogicznej, która miałaby go zaadaptować na potrzeby kolejnego domu studenckiego (którego powstanie zakładały plany rozwojowe uczelni). Ostatecznie obiekt ten, choć dopiero po kilku latach, został zaadaptowany na budynek mieszkalny⁸³.

Tymczasem przemiany polityczno-ustrojowe, które zachodziły w Polsce po 1989 r. oznaczały także zmiany organizacyjne (i niestety kłopoty finansowe) w służbie zdrowia. Kolejny etap historii zielonogórskiej lecznicy rozpoczął się 30 kwietnia 1990 r., kiedy na mocy zarządzenia nr 37/90 wojewoda zielonogórski podjął decyzję o podziale Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na dwie jednostki: Szpital Wojewódzki i Zakład Opieki Zdrowotnej Zielona Góra. W praktyce właściwy podział został jednak przeprowadzony dopiero w trakcie pierwszego półrocza 1991 r. Opracowano wówczas statut Szpitala Wojewódzkiego, dokonano rozliczeń materialnych oraz podzielono kadry. Cały proces zakończył się 30 czerwca 1991 r. Zmiany organizacyjne oznaczały dla lecznicy przy ul. Zyty nie tylko nową strukturę, ale także przejęcie po WSZ zadłużenia, wynoszącego w tym czasie już 4,5 mld zł (ZOZ nie mógł wziąć na siebie nawet części finansowych zobowiązań, ponieważ był jednostką nowo utworzoną). Nowym

⁸¹ M. Toś, *Padł szpital*, „Gazeta Lubuska” 1990, nr 47.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*.

dyrektorem szpitala, w miejsce Czesława Wieliczki, wybrano Wiesława Badacha-Rogowskiego, którego zastępcą w zakresie opieki zdrowotnej został Jan Gierko⁸⁴.

W składzie szpitala po podziale, oprócz oddziałów, znalazły się zakłady diagnostyczne – Laboratorium Centralne, Laboratorium Bakteriologiczne, Zakład Radioterapii, Zakład EKG, Zakład Dializ, Zakład Patomorfologii i Pracownia Toksykologiczna. Oprócz tego do lecznicy należały przychodnie wojewódzkie: Wojewódzka Przychodnia Dermatologiczna (przy al. Niepodległości), Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego, z której później wydzielono Wojewódzką Poradnię Odwykową (zajmowała pomieszczenia w budynku przy ul. Wyspiańskiego, należącym do Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych), Wojewódzka Przychodnia Sportowo-Lekarska (zawieszona z dniem 1 sierpnia 1991 r.), Wojewódzka Przychodnia Stomatologiczna (w budynku Przychodni Rejonowej nr 5 przy ul. Wyszyńskiego) i Wojewódzka Przychodnia Onkologiczna. Poza jednostkami medycznymi szpitalowi podporządkowano: Zakład Remontowo-Budowlany (zlikwidowany w grudniu 1991 r.) i Administrację Budynków Mieszkalnych, zarządzającą hotelem pracowniczym przy al. Niepodległości (po byłym Oddziale Ginekologiczno-Położniczym), hotelem przy ul. dr Pieniężnego oraz mieszkaniami w części budynku przy ul. Podgórznej 21. Lecznicy podlegał także Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy (przy ul. Tylnej, rozwiązany 31 X 1991 r.) oraz Klub Anonimowych Alkoholików (przy ul. Sienkiewicza 21, podporządkowany Wojewódzkiej Poradni Odwykowej)⁸⁵.

Robert Skobelski

REGIONAL HOSPITAL IN ZIELONA GÓRA
IN THE YEARS FROM 1975 UNTIL 1990

S u m m a r y

In the period from 1975 until 1990 the hospital in Zielona Góra operated as the Regional Complex Hospital comprising not only the hospital itself, but many other health care service facilities as well (outpatients' clinics, health care centres etc.). The institution at the time consisted of 22 wards with places for 1000 in-patients and employed over 100 staff members, the majority of whom had completed specialist medical training. However, the hospital, mainly in the eighties, faced several staff problems, especially concerning non-specialist medical practitioners. Apart from personnel problems, the hospital suffered from shortage of funding, premises and the lack of specialized wards. The situation was expected to change with a new hospital the construction of which was planned to start in the seventies. Unfortunately, the project was never implemented. Instead, it was decided to expand the existing hospital as a result of which new pavilions were erected, namely, the internal and paediatric and diagnostic and operation facilities. In 1990 the Regional Complex Hospital was divided into the Regional General Hospital (with main facilities) and Health Care Centre of Zielona Góra (comprising the other health care facilities).

⁸⁴ APZG, UWZG, sygn. 48/11, *Raport z działalności Wojewódzkiego Szpitala za rok 1991*, k. 1.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 2.